Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 125 (1755)
ROK VI.

PONIEDZIAŁEK

Święto Ludowe — dniem walki mas chłopskich o pokój

WARSZAWA. W dzień Zielonych Świątek pracujący chłopi polscy obchodzić będą uroczyście tradycyjne Święto Ludowe. W tym dniu, który przed wojną był dniem manifestacyjnych protestów chłopskich przeciw krzywdzie i wyzyskowi ustroju obszarniczo-kapitalistycznego, pracujący chłopi — współgospodarze Polski Ludowej — zamanifestują radość i dumę z osiągnięć naszej Ojczyzny, swą nieugiętą wolę walki o pokój przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym i gotowość wzmożenia wysiłków w pracy nad zwiększaniem produkcji rolnej.

Przygotowania do obchodów Święta Ludowego, przeprowadzane w całym kraju, wskazują, że tegoroczne uroczystości, które odbędą się we wszystkich gminach wiejskich, staną się potężną manifestacją pracującej ludności wsi. Ludność pracująca wsi jednoczy się pod hasłami: Plebiscytu Pokoju, frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni oraz dalszego umacniania i pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Tendencyjne deklamacje delegatów zach. w Paryżu

PARYŻ. — W sobotę 5 maja odbyło się 44 posiedzenie wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Na sobotnim posiedzeniu pierwszy przemawiał delegat Francji Parodi, który naświetlił w sposób tendencyjny cały przebieg konferencji i usiłował przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby państwa zachodnie poczyniły cały szereg ustępstw. Wszystkie te wywody potrzebne były delegatowi Francji po to, by usprawiedliwić odmowę przyjęcia poprawki radzieckiej do pierwszego punktu wariantu a. W konkluzji Parodi stwierdził, że propozycje radzieckie w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych są nie do przyjęcia.

Odpowiadając przedstawicielom państw zachodnich delegat ZSRR Gromyko podkreślił, że nasuwają się wątpliwości, czy rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji pragną osiągnąć porozumienie w sprawie porządku dziennego i — co za tym idzie — czy pragną zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Mimo wszystko — powiedział Gromyko — **delegacja radziecka nie traci cierpliwości i bierze dalszy udział w obradach, mając nadzieję, że porozumienie w sprawie porządku dziennego będzie osiągnięte.**

Zestrzelenie samolotu z dowódcą lotnictwa francuskiego w Indochinach

PEKIN. — Agencja Informacyjna Vietnamu podaje, że dowódca naczelny vietnamskiej Armii Ludowej udekorował medalem wojskowym II stopnia 357-mą baterię artylerii przeciwlotniczej vietnamskiej Armii Ludowej. Bateria ta zestrzeliła francuski samolot wojskowy typu V-26, na pokładzie którego znajdował się dowódca naczelny francuskich sił lotniczych w Indochinach — generał Harteman oraz kilku wyższych oficerów francuskich.

Sztab główny vietnamskiej Armii Ludowej przekazał władzom lokalnym polecenie prezydenta i rządu Vietnamskiej Republiki Demokratycznej, by zwłoki generała Hartemana i oficerów francuskich zostały — zgodnie z istniejącymi tradycjami — pochowane z oddaniem honorów wojskowych.



Z roku na rok wzrasta liczba wydawanych u nas czasopism. Docierają one wszędzie — do domów i do miejsc pracy.
Na zdjęciu — budowniczowie MDM w czasie przerwy obiadowej czytają dostarczone im na miejsce pracy czasopisma.

Przed strajkiem we Włoszech

RZYM. — Sekretariat powszechnej konfederacji pracy zatwierdził po porozumieniu z komitetem związku zawodowego urzędników państwowych i organami związków zawodowych kolejarzy oraz pracowników szkół początkowych decyzję przeprowadzenia w dniu 8 maja 24-godzinnego strajku pracowników państwowych. Analogiczne uchwały o strajku w dniu 8 maja zostały powzięte przez centrale związkowe katolickiej włoskiej konfederacji związków zawodowych pracujących i prawicowo - socjalistyczny włoski związek pracy.

W dniu 5 maja w Rzymie nie stawili się do pracy wyżsi urzędnicy ministerstw, zrzeszeni w osobnym związku zawodowym, ogłaszając jednodniowy strajk dla poparcia swych żądań i zwiększenia poborów.

Przed Narodowym Plebiscytem
Zwiększają się kadry aktywistów pokoju
Literaci i księża zgłaszają czynny udział w pracach przygotowawczych

WARSZAWA. Do czynnego udziału w przygotowaniu Narodowego Plebiscytu włączają się coraz liczniej literaci, aktyw rad narodowych oraz księża i działacze katoliccy.

Duży wkład prac przedplebiscytowych wnoszą członkowie terenowych rad narodowych, deklarując zarówno swój bezpośredni udział w uświadamianiu ludności i rozpowszechnianiu manifestu PKOP jak również przygotowując m. in. odpowiednie lokale, gdzie odbywać się będzie głosowanie plebiscytowe.

Wielu literatów przygotowuje nowe utwory, w których pragnie wyrazić braterską solidarność społeczeństwa polskiego ze wszystkimi ludźmi na świecie, walczącymi w imię pokoju i wolności **o udaremnienie zbrodniczych planów kliki imperialistycznej.** W utworach tych znajdzie również wyraz głęboka nienawiść narodu polskiego do kliki anglo - amerykańskich podpalaczy świata.

Radni bydgoskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej postanowili wszechstronnie współdziałać z komitetami obrońców pokoju. **Niechaj mocny i solidarny głos wszystkich mieszkańców woj. bydgoskiego** — czytamy w podjętej jednomyślnie rezolucji radnych — **dołączy się do protestu i żądań całego narodu polskiego i wszystkich narodów walczących o pokój.**

Ogólnopolski zjazd prezesów zarządów i dyrektorów oddziałów wojewódzkich Zrzeszenia Katolików Caritas zwrócił się do wszystkich katolików w Polsce z apelem, w którym czytamy:

Mając głęboko w sercu przykazania boskie, żywiąc najwierniejsze uczucia synowskie wobec Kościoła katolickiego i pragnąc z całym poświęceniem spełnić nasz obowiązek obywatelski wobec matki ojczyzny — Polski Ludowej, stajemy jako Zrzeszenie Katolików Caritas świadomie i niezłomnie w szeregach frontu narodowego.

Podpisując kartę Narodowego Plebiscytu wyrazimy naszą wspólną, nieugiętą wolę pokoju.

Nowy minister Przemysłu Elektrotechnicznego ZSRR

MOSKWA. — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło I. G. Kabanowa od obowiązków ministra Przemysłu Elektrotechnicznego w związku z powierzeniem mu innej odpowiedzialnej pracy. Ministrem Przemysłu Elektrotechnicznego mianowany został D. W. Jefremow.



W Gdyni odbyło się uroczyste otwarcie sezonu nawigacyjnego, połączone z przekazaniem dwóch nowych jednostek dla szkolnictwa morskiego.
Na zdjęciu: Moment odsłonięcia napisu na rufie nowej jednostki Państwowego Centrum Wychowania Morskiego. Foto CAF

6 lat ludowej Czechosłowacji
W rocznicę wyzwolenia ČSR
Uroczysta akademia w Pradze z udziałem prezydenta Gottwalda i marszałka Koniewa

PRAGA. — W 6 rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji przez bohaterską Armię Radziecką odbyła się w dniu 5 bm. w Teatrze Narodowym w Pradze uroczysta akademia, w której wzięli udział prezydent państwa Klement Gottwald, członkowie rządu, członkowie prezydium KC KPCz, delegacja radziecka z marszałkiem Koniewem na czele oraz delegacje Polski, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii i NRD. W skład delegacji polskiej wchodzą: wicepremier Hilary Chełchowski i wiceminister Obrony Narodowej generał Marian Naszkowski.

Po odegraniu hymnów czechosłowackiego i radzieckiego, zabrał głos premier Zapotocky, który przypomniawszy ciężkie doświadczenia, doznane przez narody czeski i słowacki, powiedział:

„Związek Radziecki jest nie tylko naszym wyzwolicielem. Jego przyjaźń i pomoc bezinteresowna stanowią dla naszego narodu prawdziwe źródło nowego, szczęśliwego życia.

Wierzymy, że w sojuszu z krajami demokracji ludowej, dzięki pomocy sił postępowych całego świata, w oparciu o pokojowe osiągnięcia Związku Radzieckiego, pokrzyżujemy plany podżegaczy wojennych, **ocalimy pokój i zbudujemy nowe, szczęśliwe życie“.**

Następnie zabrał głos marszałek Koniew, który w imieniu rządu ZSRR, Komitetu Centralnego WKP(b), w imieniu narodu radzieckiego, Armii Radzieckiej i Generalissimusa Stalina złożył wszystkim pracującym Czechosłowacji serdeczne życzenia z okazji 6 rocznicy wyzwolenia republiki spod jarzma zaborców hitlerowskich.

Narody nasze — powiedział marszałek Koniew — łączą oddawna więzy przyjaźni. Armia Radziecka, po wypędzeniu nieprzyjaciela z granic swej ojczyzny, wyzwoliła Europę z niewoli faszystowskiej i otworzyła przed narodami, a w tym również przed bratnimi narodami Czechosłowacji, **drogę do budowy nowego życia w interesach mas pracujących.**

Kraje nasze związane są trwałym układem o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. **Tę wielką przyjaźń wzmacniają jeszcze bardziej wspólne cele budowy społeczeństwa socjalistycznego.**

Drodzy towarzysze i przyjaciele! **Stoją przed wami wielkie zadania budowy socjalizmu i wzmocnienia bezpieczeństwa państwa. W walce o wykonanie tych zadań napotkacie na swej drodze na niemało przeszkód ze strony sił reakcji rodzimej i zagranicznej. Nie ulega jednak wątpliwości, że narody Czechosłowacji, przy braterskiej pomocy ze strony Związku Radzieckiego i pod kierownictwem Czechosłowackiej Partii Komunistycznej potrafią wykonać pomyślnie te zadania.**

Dzień Hutnika

KATOWICE— Jeden z czołowych oddziałów polskiej klasy robotniczej — bohaterscy hutnicy polscy obchodzili w dniu 6 bm. swe doroczne wielkie święto — tradycyjny Dzień Hutnika. Dzień ten upłynął w hutach i innych zakładach przemysłu hutniczego w atmosferze radości i zasłużonej dumy z osiągnięć. We wszystkich hutach odbyły się uroczyste akademie, a ponadto bogate imprezy artystyczne w świetlicach, klubach fabrycznych i domach kultury.

Centralna akademia, na której ponad 250 czołowych przodowników pracy, racjonalizatorów, inżynierów i techników udekorowanych zostało wysokimi odznaczeniami państwowymi, odbyła się w Domu Hutnika w Chorzowie.

W czasie akademii wygłosił przemówienie minister Przemysłu Ciężkiego Julian Tokarski.

Stoi przed wytapiaczami stali — stwierdza min. Tokarski — *przed mistrzami i inżynierami, radami zakładowymi i organizacjami partyjnymi zadanie stopniowego, ale szerokiego wprowadzania szybkościowych wytopów, jako powszechnej metody pracy w stalowniach.*

Mówca zwraca również uwagę na konieczność skrócenia czasu trwania remontów międzykampanijnych. *Doskonałe rezultaty uzyskały pod tym względem huty: „Batory“, „Zawiercie“ i „Częstochowa“.*

Minister Tokarski podkreśla w dalszym ciągu przemówienia, iż *wydajność, to czynnik wpływający znacznie na kształtowanie się kosztów własnych i tempo wykonywania planów produkcyjnych. Dlatego też należy rozwijać ruch współzawodnictwa pracy. Wyrazem tego ruchu są osiągnięcia przy wykonywaniu zobowiązań 1-majowych, które, wykazując niewykorzystane rezerwy, stanowią drogowskaz tak w dziedzinie metod pracy, jak i ulepszonej technologii.*

W dniu Hutnika życzę wszystkim pracownikom hutnictwa — zakończył min. Tokarski — *by godnie reprezentowali hutnictwo i zajęli przodujące miejsca wśród bojowników o nasz Plan 6-letni i pokój“.*

Komunikat Biura Światowej Rady Pokoju

KOPENHAGA. — W dniu 5 maja rozpoczęły się w Kopenhadze obrady Biura Światowej Rady Pokoju.

Po pierwszym posiedzeniu Biuro ogłosiło komunikat, w którym czytamy m. in.:

W toku swych obrad w Kopenhadze Biuro Światowej Rady Pokoju omówi sprawę rozwoju międzynarodowej kampanii na rzecz zawarcia Paktu Pokoju przez pięć wielkich mocarstw: Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową, Wielką Brytanię i Francję.

W obecnym okresie napięcia sytuacji międzynarodowej Biuro zajmie się opracowaniem środków koniecznych dla wzmożenia kampanii na rzecz zawarcia Paktu Pokoju, która powinna usunąć wzrastającą groźbę nowej wojny. Wobec trudności, jakie istnieją na drodze osiągnięcia porozumienia między wielkimi mocarstwami, kampania na rzecz zawarcia przez pięć wielkich mocarstw Paktu Pokoju, pozwoli narodom zamanifestować ich potężne dążenie do pokoju.

OLSEN — PIERWSZY W KATOWICACH
HADASIK — ÓSMY

patrz str. 4-a

Z kraju socjalizmu

WILNO — Kołchoźnicy Litwy gorąco aprobują uchwałę rządu o rozpisaniu nowej pożyczki.

Ze wszystkich krańców republiki nadchodzą komunikaty, że subskrypcja pożyczki przebiega we wsiach z ogromną jednomyślnością i w sposób zorganizowany.

* * *

CHARKÓW. — W Charkowskich Zakładach „Sierp i Młot“ (Ukraina) wyprodukowano pierwszą maszynę do czyszczenia ziarna. Maszyna pozwala całkowicie zmechanizować oddzielanie ziarna od nasion chwastów, domieszki słomy itd.

Wydajność tej maszyny wynosi od 6 do 8 ton ziarna na godzinę.

* * *

MOSKWA — Robotnicy, pracownicy inżynieryjno - techniczni i administracyjni linii żeglugowych dorzecza wołżańsko - kamskiego, wystosowali do J. Stalina list w którym zobowiązują się pracować jeszcze wydajniej. Jednocześnie donoszą oni o wezwaniu do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu 1951 roku pracowników wszystkich linii żeglugowych Związku Radzieckiego.

* * *

MAGNITOGORSK — Hutnicy magnitogorscy po przedterminowym wykonaniu zadań 5-latki, postanowili również przedterminowo wykonać plan roczny i wyprodukować ponad plan 60 tys. ton surówki, 50 tys. ton stali, 35 tys. ton walcówki, 160 tys. ton rudy żelaznej, i 35 tys. ton koksu.

Hutnicy Kombinatu Magnitogorskiego zobowiązują się wygospodarować nadplanowo 10 milionów rubli oszczędności.

Szkodliwa płynność kadr

Wędrówki z fabryki do fabryki

można zwalczyć poprzez zwiększenie troski o warunki pracy i bytu robotnika

Jedną z największych bolączek przemysłu bawełnianego jest nadmierna płynność kadr roboczych. Zestawienia statystyczne wykazują, że w roku ubiegłym t. zw. przepływy pracownicze objęły w tym przemyśle ok. 65 procent ogółu zatrudnionych. Jest to odsetek bardzo wysoki.

Nie trzeba chyba udowadniać, jak ujemne i niepożądane skutki musiał pociągnąć taki stan rzeczy dla produkcji poszczególnych zakładów. Ustawiczne zmiany w składzie osobowym załóg stanowiły i stanowią nadal poważną przeszkodę na drodze do zwiększenia wydajności pracy, podniesienia kwalifikacji robotników, systematycznego wykonywania planów, zmniejszania godzin postojowych, obniżki kosztów własnych itp.

Często nie zdajemy sobie sprawy, jak niepowetowane straty może przynieść fabryce porzucenie pracy przez jednego choćby robotnika.

Trzeba przecież przyjąć na jego miejsce nowego, nauczyć go, wdrożyć do wykonywanej czynności, ułatwić mu zżycie się z całym zespołem. Sporo bowiem czasu upływa, zanim nowoprzyjęty robotnik uzyska normalną wydajność pracy.

Warto tu przytoczyć słowa Generalissimusa Stalina, wypowiedziane na pierwszej wszechzwiązkowej konferencji pracowników przemysłu socjalistycznego w 1931 roku:

„Tolerować płynność siły roboczej — to znaczy zdezorganizować nasz przemysł, uniemożliwić wykonywanie planów produkcyjnych, podważyć możliwość polepszenia jakości produkcji..."

Ustabilizowanie załóg fabrycznych, walka z nadmierną płynnością kadr wysuwa się na czołowe miejsce wśród aktualnych zadań, stojących przed polskim przemysłem bawełnianym, jeżeli chce on osiągnąć cele nakreślone w Planie 6-letnim.

Co należy w tym kierunku zrobić?

W pierwszym rzędzie trzeba wzmóc troskę o zapewnienie robotnikom odpowiednich warunków pracy .

Doświadczenie wykazało, że największa płynność kadr występuje w tych zakładach, które na skutek zaniedbań technicznych i organizacyjnych nie wykonują planów produkcji. Do takich zakładów należą m. in. ZPB w Pieszycach, gdzie dają się zaobserwować masowe „ucieczki" pracowników, zwłaszcza niewykwalifikowanych. Do takich zakładów należały do niedawna ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi, gdzie przepływy pracownicze wyniosły w 1950 roku 69 procent stanu załogi.

Źle utrzymany, zbyt rzadko remontowany park maszynowy, niedostateczna opieka nad początkującymi robotnikami ze strony majstrów i personelu technicznego, brak należytego szkolenia — to wszystko powodowało w ZPB im. Marchlewskiego, że znaczna część załogi nie wykonywała baz, a przez to nie osiągała normalnych zarobków. Następstwem tego było częste zwalnianie się robotników, poszukujących lepszych warunków pracy i zarobków w innych zakładach, a nawet w innych gałęziach przemysłu.

Charakterystyczne jest, że właśnie w ZPB im. Marchlewskiego, gdzie ostatnio podjęto poważne wysiłki w celu dźwignięcia produkcji na wyższy poziom i pełnego wykonywania planów, płynność kadr znacznie zmalała.

Drugim zasadniczym warunkiem ustabilizowania załóg fabrycznych jest zwiększenie zakresu usług socjalnych, a zwłaszcza opieki nad matką i dzieckiem.

Znów oprzyjmy się na przykładzie ZPB im. Marchlewskiego. Ponad dwie trzecie zatrudnionych stanowią tu kobiety. I co się okazuje? Większość robotnic, korzystających z urlopów macierzyńskich nie wraca po połogu do pracy. Nie mają przy kim zostawić dzieci, a żłobek zakładowy nie dysponuje wystarczającą ilością miejsc.

Ogromną rolę w dziedzinie walki z płynnością kadr mają do spełnienia rady zakładowe i organizacje partyjne. Cóż, kiedy dotychczas nie wykazały one na ogół większej aktywności na tym polu.

A jednak nikt nie może być bardziej zainteresowany pobudkami, które skłaniają robotnika do porzucenia pracy, jak przewodniczący rady czy sekretarz partii. Do nich przecież należy główna troska o to, aby członkowie załogi stanowili zwarty zespół ludzi, ożywionych wspólną wolą walki o lepszą produkcję, związanych uczuciowo ze swoją fabryką i zżytych z jej sprawami.

Takie właśnie zespoły pracownicze zdołano stworzyć i wychować m. in.: w ZPB im. Dzierżyńskiego ZPB im. Róży Luksemburg, w ZPB im. Batalionów Chłopskich w Dzierżoniowie. W tych zakładach ilość zwolnień jest najmniejsza.

Jeśli załogi fabryk przemysłu bawełnianego odczują ze strony swych dyrekcji, działów personalnych, rad zakładowych i organizacji partyjnych zwiększoną opiekę nad sprawami bytowymi i zawodowymi, jeśli robotnicy poczują się współgospodarzami swoich zakładów, to wówczas trudne zagadnienie płynności kadr zostanie pomyślnie rozwiązane. (si)

Nasze

ŁODZIANKA: W załatwieniu sprawy, związanej z wyższą uczelnią, pomoże Pani Zrzeszenie Studentów Polskich. Zresztą kłopoty Pani zlikwiduje Komisja Przydziału Pracy z chwilą gdy ukończy Pani studia. Poza tym pragniemy dodać, że czas najwyższy skończyć z mrzonkami, iż można być wiecznym studentem. Nie po to Państwo łoży olbrzymie sumy na stypendia i naukę, aby amatorzy po ukończeniu jednych studiów, obierali inne wydziały aby nadal studiować. Wielu czeka na miejsca na wyższych uczelniach, a naukę trzeba udostępnić wszystkim. Z tych względów sprawa Pani nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż umożliwiono Pani zdobycie pięknego zawodu.

* * *

M. N. — LIMANOWSKIEGO 132: Wobec tego, że kierownictwo instytucji, w której była Pani zatrudniona, nie podziela opinii inspektora pracy i odmawia wypłaty — pozostaje jedynie droga sądowa, a więc powinna Pani wnieść sprawę do Sądu Pracy. Uważamy, że byłoby wskazane, aby Pani uprzednio przedstawiła sprawę swojemu związkowi zawodowemu.

* * *

RODZICE: Jeśli ogródek znajdujący się na waszej posesji, a o którym mowa w liście, nie został wydzierżawiony — Zarząd Nieruchomości powinien otrzymać od lokatorów podanie, w którym proszą o przydzieleni ogródka do użytku dla wszystkich mieszkańców domu. Jeżeli pragniecie sprawę załatwić — nie można ominąć tej najwłaściwszej drogi.

HALLO POLSKIE RADIO

WTOREK, 8 MAJA

13.30 Audycja szkolna dla klasy I—II, 13.50 Audycja szkolna „U nas i na świecie", 14.10 Z twórczości Edwarda Griega, 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych, 14.50 Koncert małej orkiestry rozgłośni krakowskiej P.R., 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Recital fortepianowy, 16.10 „O węglu i jego wydobywaniu", 16.20 Program lokalny, 17.05 Reportaż, 17.15 Muzyka ludowa, 17.40 Lekcja języka rosyjskiego, 17.55 Pieśni radzieckie, 18.00 Audycja literacka, 18.15 Program lokalny, 19.00 Wszechnica Radiowa, 19.20 Program lokalny, 20.30 Koncert symfoniczny, 21.30 Muzyka, 21.45 Reportaż z Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga — Warszawa, 22.00 Muzyka i aktualności, 22.30 Gra zespół instrumentalny, 23.10 Koncert orkiestry smyczkowej.

Zwiększymy wysiłki w walce o realizację Planu 6-letniego

Zlot korespondentów

wspaniałą manifestacją na rzecz Plebiscytu Pokoju

W związku z Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy, odbył się w Łodzi w dniu 6 kwietnia zlot korespondentów robotniczych i chłopskich z terenu Łodzi i województwa.

Zlot w którym udział wzięli przedstawiciele KŁ i KW PZPR ob. ob. Kubicki, Kubiak i Olasek oraz około 300 korespondentów odbył się w atmosferze zrozumienia zadań, jakie przed ruchem korespondentów stawia nasz Rząd i nasza Partia oraz szczerego entuzjazmu dla najważniejszych dziś postulatów narodowych: walki o pokój i Plan 6-letni.

Po referatach, które wygłosili: redaktor naczelny Głosu Robotniczego, ob. Groszkiewicz oraz red. Adamowski, wywiązała się ożywiona dyskusja na temat osiągnięć i codziennych bolączek korespondentów terenowych.

Jadwiga Kwapisz — tkaczka z ZPB im. Marchlewskiego podkreśliła na konkretnych przykładach doniosłą rolę, którą mimo pewnych jeszcze braków, spełnia klub korespondentów na terenie fabryki. Burzą oklasków przyjęli zebrani słowa młodego korespondenta wiejskiego z piotrkowskiego Związku Samopomocy Chłopskiej, ob. Kapitana, który powiedział, iż korespondent *robotniczy* powinien być *sumieniem* własnego zakładu pracy, powinien pracować tak, aby nadsyłane przez niego korespondencje z terenu były orężem w walce klasowej z wrogiem, drogą do wykrywania braków, środkiem mobilizującym załogę do jeszcze ofiarniejszej pracy nad realizacją Planu 6-letniego i utrwaleniem pokoju.

Wiele cennych uwag wnieśli do dyskusji korespondenci: ob. Knapik z Elektrowni Łódzkiej, majster Binkowska z ZPB im. Armii Ludowej, ob. Orłowski z Technikum Włókienniczego oraz wielu jeszcze innych dyskutantów.

Na zakończenie narady zebrani uchwalili rezolucję, w której podkreślając doniosłe znaczenie Uchwały Rady Państwa, Rady Ministrów i B. O. KC PZPR z dnia 14 grudnia *1950 r.* postanowili demaskować nieustraszenie wszelkie przejawy biurokratyzmu, *niedbalstwa* i opieszałości, walczyć o jak najwyższą wydajność pracy w przemyśle, o usunięcie przeszkód w ulepszaniu metod pracy, o zmniejszenie kosztów własnych, o podniesienie socjalistycznej dyscypliny pracy, upowszechnienie w naszej gospodarce przodujących doświadczeń radzieckich oraz o szybkie przeobrażenie wsi polskiej z zacofanej i prymitywnej na zmechanizowaną i socjalistyczną.

Narada zakończyła się entuzjastyczną manifestacją na cześć Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni, na cześć Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta oraz wielkiego Chorążego Pokoju i Wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina.

ANDRZEJ ŻAŃSKI



313)

— Czy Henryk wiedział o ich istnieniu? — zastanawia się.

I nagle przyszła mu do głowy fantastyczna myśl.

— A może w tej szkatułce w ogóle nigdy nie było żadnych brylantów? Może od samego początku leżały w niej tylko pamiątki pierwszej miłości Heleny Karwiczowej?

— Henryk miał pewne wątpliwości, czy Anna umarła naprawdę. Może zależało mu na tym, ażeby pamiątki te dostały się kiedyś do rąk żony? I dlatego wymyślił całą tę historyjkę z brylantami, chcąc po prostu zachęcić mnie do odszukania szkatułki. Szkatułki, której z całą pewnością nie byłbym szukał, gdybym znał jej istotną zawartość! — Orten z trzaskiem przymyka wieko kasetki.

— Inna rzecz — zastanawia się, zapalając papierosa — że jeśli Anna nie umarła, że jeśli udą mi się spotkać ją znowu, zwrócę jej tę szkatułkę wraz z całą zawartością. Anna była bardzo przywiązana do ojca. Może ta fotografia z lat jego pierwszej młodości będzie teraz dla niej jedyną po nim pamiątką. Bo nie wiadomo, czy zdołała ocalić inne rodzinne pamiątki.

Zapatrzył się w nikły dymek papierosa, lekki, powiewny... jak włosy Anny.

Dym chwieje się, drży, rozkłada w delikatne pasemka. Jak niebieskawy tiul... Tiul, z którego zrobiona była suknia Anny, tańczącej na balu u „Techników"...

Włosy Anny pachniały wtedy perfumami „L'heure bleue". Chwila dźwięczała melodiami spokojnego angielskiego walca. Anna tańczyła lekko i zgrabnie. Jej drobne stopy w pantofelkach ze srebrnego brokatu przesuwały się lekko po posadzce...

Ile nieszczęść, tragedii i kataklizmów zaszło od tego czasu? Co też się stało z tymi wszystkimi ludźmi, którzy bawili się wtedy beztrosko w rojnych salach u „Techników", nie wiedząc, że niewidoczna dłoń pisze już na ścianie, jak w czasie uczty Baltazara, złowróżebne: „Mane, tekel, fares"!

Inżynier Orten wziął z kolei do ręki fotografię Anny.

— Co się teraz z tobą dzieje, jeżeli żyjesz? Kto teraz gładzi twoje jasne włosy? Czy twoje piękne oczy są dalej pełne nieuchwytnych błysków, jak u kogoś, kto tęskni podświadomie za wielką przygodą? Czy spokorniały już i posmutniały? Co przyniosło ci życie, które zaczynało się dla ciebie jak wielki karnawał? Karnawał, przez który chciałaś przejść w tiulowej, jasno błękitnej sukience i w srebrnych pantofelkach na wysokich obcasach? — Zadumał się inżynier i teraz dopiero uprzytomnił sobie, że już od godziny przeszło myśli o Annie.

Nie znaczy to, że sprzeniewierzył się duchowo Weronice. Nie. Jerzy Orten kocha tę spokojną, ciemnowłosą kobietę. Wie, że życie jakie z nią rozpocznie, będzie dobre i szczęśliwe.

Mocne są ramiona Weroniki, piękny jest jej charakter. Jest w niej spokój dobrego lata. Jednakże inżynier Orten, wspominając teraz tę wiośnianą, powiewną, śliczną dziewczynę, która była miłością jego kończącej się młodości, pomyślał pełen melancholii:

— Anno... I co się teraz z tobą dzieje... Czy spotkamy się jeszcze kiedyś?...

Podszedł do okna i spojrzał w niebo. Ale niebo było ciemne. Nie połyskiwała na nim ani jedna gwiazda.

Koniec części

„BRYLANTY, KRZYSZTOFA"

CZĘŚĆ CZWARTA

ODBUDOWA

ROZDZIAŁ I.

DZIWNA PRZYGODA ANNY

Spojrzała w stronę okna. Niebo było ciemne. Nie połyskiwała na nim ani jedna gwiazda...

Pociąg mknie przez morze niezgłębionego mroku. Wagon tonie w ciemnościach.

Noc jest mroźna, tak jak w ogóle mroźna była pamiętna zima roku 1939 — 1940.

Anna jest wprawdzie ciepło ubrana, ale wstrząsają nią dreszcze.

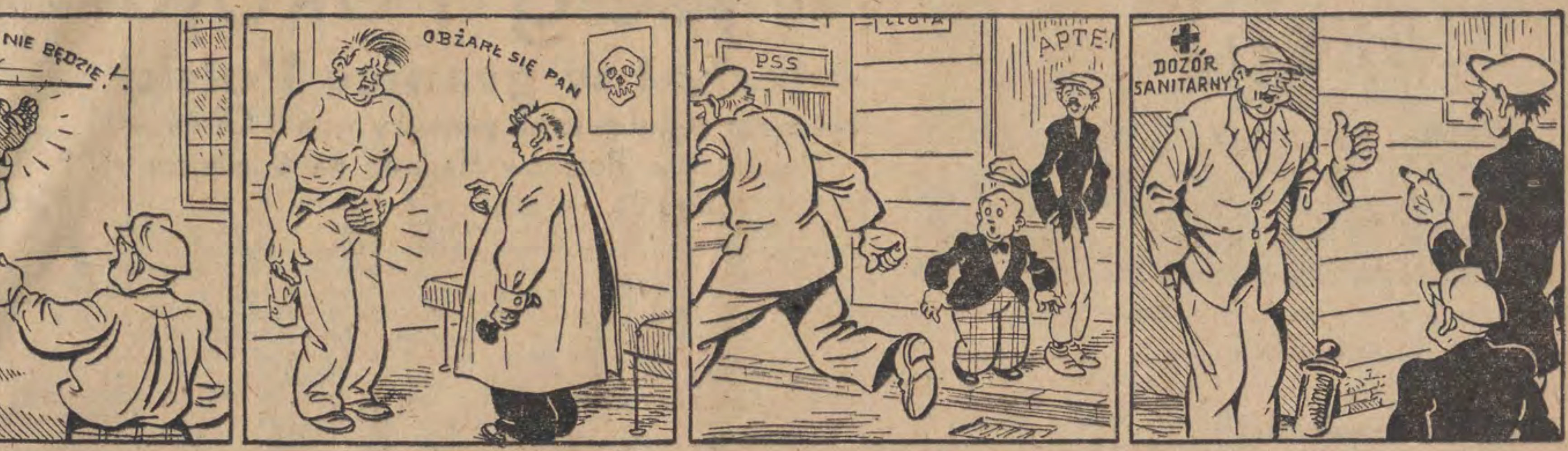
— Widocznie musiałam się przeziębić — zastanawia się młoda kobieta i pogrąża w półsen.

Jest już w drodze trzecią noc. Pierwszą spędziła w Gałkówku, maszerując przez zieloną granicę i w pociągu jadącym do Warszawy. Drugą przesiedziała na dworcu warszawskim, a teraz jedzie do Lublina.

— Niepotrzebnie wstępowałam do Warszawy... — leniwie myśli Anna. — Całkiem niepotrzebnie.

Miała zamiar odszukać w Warszawie Stasię i Cześka Kruszców. Wierzyła, że dopomogą jej, że coś poradzą. Była pewna, że adres ich ma w torebce — niestety, opuszczając w pośpiechu pałac mężowski, adres Kruszców zostawiła gdzieś w szufladzie biurka. (D. c. n.)

Przygody Wicka i Wacka



WACEK: — Człowieku! Ze szczepień zapobiegawczych śmiejecie się, a w brudnych łapach żywność trzymacie?
HIPEK: — E! Nic mi nie będzie!

LEKARZ: — Nie, to nic zakaźnego! Obżarł się pan tylko. Ale ręce przed jedzeniem trzeba myć koniecznie, no i poddać się szczepieniom ochronnym...

HIPEK: — O, nie chcę już drugi raz mieć stracha! Walę do szczepienia!...
WACEK: — Co mu się stało?
WICEK: — Ano, gdzieś się spieszy...

HIPEK: — Byłem się zaszczepić!
WICEK: — No i macie spokój, prawda? Do zarządzeń władz trzeba się stosować, bo to dla waszego dobra!

Duże powodzenie wystawy w bibliotece im. L. Waryńskiego

Otwarte z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy" różnego rodzaju wystawy cieszą się olbrzymią frekwencją. Przez całą niedzielę w lokalach ich gromadziły się liczne rzesze mieszkańców Łodzi, ba — zwiedzały je również wycieczki spoza Łodzi.

Największe powodzenie zdobyła sobie wystawa p.n. „Książka i prasa w budownictwie nowego życia" w bibliotece im. Waryńskiego, przy ulicy Gdańskiej 102, gdzie w ciągu niedzieli przewinęło się 2 tysiące osób. Wystawę oglądała również 60-osobowa wycieczka z Huty Dłutowskiej.

Do organizatorów napłynęły też zgłoszenia wycieczek *na inne dni — we wtorek przyjedzie 200-osobowa, a w środę 300-osobowa wycieczka.*

(bk)

Obsługa w sklepach bywa rozmaita...

Pochwały obok skarg

Łódź powinna wzorem Warszawy zorganizować ogólny konkurs uprzejmości i sprawności w uspołecznionych placówkach handlowych

Coraz rzadsze są fakty nieuprzejmego lub wręcz aroganckiego traktowania klienta przez personel sklepów uspołecznionych. Ale zdarzają się jeszcze. Piszą o tym i skarżą się Czytelnicy.

Np. w sklepie CZPM Nr 14 przy ul. Nowotki niewłaściwie potraktowano matkę dwojga dzieci, z *których młodsze, półtoraroczne* trzymała na ręku.

W sklepie MHD przy rogu ul. Narutowicza i Wschodniej jeden z pracowników sprzedawał ocet swoim znajomym poza kolejką. Interwencja klienta, 77-letniego staruszka, u kierowniczki sklepu nie odniosła skutku. Książka zażaleń miała nienumerowane kartki i nie dawała gwarancji, że wpisana tam uwaga dotrze do dyrekcji MHD.

Ogólnie jednak biorąc, widoczne jest chyba dla wszystkich, że obsługa w sklepach stale się poprawia. Jest to wynik ogromnej pracy.

Zarówno PSS jak i MHD oraz inne instytucje systematycznie szkolą nowe kadry pracowników handlu uspołecznionego. Na kursach wykłada się nie tylko przedmioty fachowe, ale omawia się również zadania handlu uspołecznionego i przez to urabia się postawę przyszłego sprzedawcy wobec kupującego, a wszystkich pracowników uczy się szanować dobro społeczne.

Ten duży napływ nowych kadr (sama PSS przeszkoliła w ub. roku ponad 2 tysiące osób) pozwoli wyrugować z naszego aparatu handlowego byłych właścicieli sklepów, z których wielu nie pracowało uczciwie i prócz szkód materialnych jakie wyrządzili swoim postępowaniem, podrywali jednocześnie autorytet handlu uspołecznionego.

Możemy być zadowoleni z tych osiągnięć, lecz nie znaczy to, że już jest zupełnie dobrze. Sklepy, w których personel możemy uznać za dobry dzielą się jeszcze na wiele kategorii, bowiem stopień uprzejmości i sprawności obsługi jest różny nawet w placówkach tej samej instytucji i branży.

W jednych sklepach ekspedientka od razu uprzejmie odpowiada na zapytanie czy dany artykuł jest, w innym często trzeba na odpowiedź poczekać lub powtórzyć pytanie. W jednych sklepach kupujących za łatwia się trochę chaotycznie i pierwszy jest obsłużony ten, kto głośniej się zachowuje lub zręczniej przeciśnie się do lady (sklep PSS Nr 484, Piotrkowska 73), w innych ekspedientki pilnują kolejności załatwiania klientów i potrafią, w razie potrzeby, w grzeczny a przy tym stanowczy sposób, zwrócić uwagę niesfornym kupującym.

A dużo jest też takich, którym klienci wyrażają swoje uznanie w... książkach zażaleń, jak np. Helenie Włodarczyk ze sklepu MHD Nr 343 przy ul. Kopernika 33. Piszą to w książce zażaleń bo nie ma jeszcze u nas „książek pochwał". A szkoda, że nie ma.

Łódź powinna wzorem Warszawy urządzić konkurs uprzejmości i sprawności personelu sklepowego. T ki konkurs, w którym braliby udział wszyscy klienci, podniósłby z pewnością poziom obsługi w wielu placówkach handlu uspołecznionego.

Dobrze by było, żeby się nad tym zastanowili pracownicy instytucji handlowych, działających w Łodzi.

(l)

NASI czytelnicy piszą

BRZYDKO...

Droga Redakcjo!

Będąc w Łodzi służbowo, dysponowałem paru godzinami wolnego czasu i wespół z kolegami zwiedziliśmy Ogród Zoologiczny. Ogród jak i zwierzęta bardzo nam się podobały, co wprawiło nas w doskonały humor. W tym to nastroju „złapał" nas fotograf, proponując uwiecznienie nas na tle słonicy Magdy.

A potem... zaczyna się nasza przykra niespodzianka. Zdjęcia miały być gotowe 19 kwietnia, my jednak, wyjeżdżając tego samego dnia, nie mogliśmy zdjęć odebrać. Z pomocą przyszedł nam fotograf. Ofiarował się, pobrawszy pieniądze za zdjęcia oraz za przesyłkę, przysłać je nam do jednostki. Ale zdjęć tych dotychczas nie otrzymaliśmy.

Wątpimy, czy ta Sp. Pracy Fotografów — Punkt Usług. Nr 2 (Łódź, Piotrkowska Nr 41), mając takich pracowników, może się cieszyć dobrą opinią i zaufaniem klientów.

Jako dowód — załączam kwit.

Z serdecznym pozdrowieniem za całą grupę

kpr. Władysław Buchała

Mamy nadzieję, że powyższa Sp. Pracy Fotografów po przeczytaniu tego listu zawstydzi się i niezwłocznie zaspokoi słuszne pretensje naszego Czytelnika.

OBY WIĘCEJ TAKICH!

Jadąc tramwajem linii „18" w stronę Widzewa, natknąłem się na bardzo uprzejmego i życzliwego konduktora (numer 1247). A było tak:

Do tramwaju wchodzi inwalida bez nogi. Staje na pomoście, gdyż nie chce się tłoczyć w wagonie. Jednak konduktor pomaga mu wejść, wskazując miejsce siedzące. Zresztą i wobec reszty podróżnych konduktor zachowywał się nader uprzejmie, okazując troskliwą opiekę starcom i dzieciom.

Chciałbym mu, drogi „Expressie" podziękować na łamach twego pisma oraz postawić go jako wzór, godny naśladowania.

Marian Fularski
ul. Wodna 34.

Uczyniliśmy to z radością!

Deszcz przeszkodził
Festyn ludowy
w przyszłą niedzielę

Przykrego figla spłatała szerokim rzeszom łodzian niedzielna pogoda. Wszyscy cieszyli się na wspaniałą zabawę, jaką w Parku Ludowym postanowił zorganizować „Głos Robotniczy" — a tu deszcz lał, jak z cebra.

Będą więc musieli łodzianie poczekać do następnej niedzieli. Wielki festyn ludowy „Głosu" odbędzie się 13 maja, a więc w Zielone Święta. Na Zdrowiu spotkamy się wtedy wszyscy!

Trzy przedstawienia zespołu ZZK w Teatrze ORZZ

W ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy", odbędą się dnia 8 maja, o godzinie 18-ej, w Teatrze ORZZ, przy ul. Traugutta 18, trzy przedstawienia. Grane będą jednoaktówki Czechowa p.t. „Oświadczyny", „Jubileusz" i „Niedźwiedź".

Ze sztukami tymi wystąpi zespół świetlicowy ZZK pod reżyserią Jerzego Klimaszewskiego. Bilety w cenie od 1.50 do 3 zł, są do nabycia w związkach branżowych u referentów kulturalno-oświatowych.

PCK szkoli pracowników
społecznej służby zdrowia
Nowy kurs dla młodszych pielęgniarek w Zgierzu

Prowadzone przez PCK szkolenie młodszych pielęgniarek dla ośrodków społecznej służby zdrowia w województwie łódzkim — rozwija się coraz pomyślniej. Do istniejących obecnie 6 półrocznych kursów w Wieluniu, Tomaszowie Mazowieckim, Piotrkowie, Radomsku, Skierniewicach i Pabianicach, przy będzie w czerwcu nowy kurs z własnym internatem w Zgierzu.

W roku bieżącym dyplomy młodszych pielęgniarek otrzymały 133 osoby, które zatrudniono w szpitalach, ambulatoriach i innych instytucjach społecznej służby zdrowia na terenie województwa łódzkiego.

W szerokim zakresie organizuje również PCK szkolenie sanitarne wśród młodzieży i dorosłych. Ogółem w naszym województwie przeszkoli się w 51 roku ponad 82 osób.

Uczestnicy kursów zapoznają się z podstawowymi zasadami w zakresie higieny, ratownictwa, zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom oraz walki z chorobami społecznymi.

Absolwenci kursów będą m. in. organizować posterunki sanitarne w zakładach pracy, szkołach spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach itp.

Od 1 bm. obniżka cen wód mineralnych

Polskie Uzdrowiska obniżyły z dniem 1 bm. cennik wód mineralnych, stołowych i leczniczych — o 15 do 50 proc.

Wody mineralne stołowe w butelkach o pojemności 0,3 litra kosztują obecnie 75 groszy (dotychczas 90 groszy), wody lecznicze — 1,75 groszy (dotychczas 2,40 zł.).

Okłady borowinowe (woreczki) kosztują obecnie 8 zł. (dotychczas 13,80). Ług ciechociński w butelkach półlitrowych — 1.20 zł. (dotychczas 2.40 zł.). Sól jodowo-bromowa w słoikach półkilowych 8 zł. za słoik (dotychczas 9 zł.).

Na obniżkę złożyły się — wzrost konsumcji produktów Polskich Uzdrowisk oraz podniesienie wydajności pracy, osiągnięte we współzawodnictwie pracy między zespołami pracowniczymi.

Kawał(y) z Expressu

Koperek wrócił niedawno z Hiszpanii.

— No, jak tam? — pytają go znajomi. — Jak się żyje w kraju krwawego generała Franco?

— Nie można narzekać...

— Co?! Czyżby tam było tak dobrze?

— Czyś pan zwariował? Spróbuj pan tylko narzekać!

Łódź to nie tylko Piotrkowska!
„Przeprowadzka" księgarń
dla wygody ludności

Rozmieszczenie sklepów księgarskich w Łodzi — jak już o tym pisaliśmy — jest zupełnie niewłaściwe. Ze sporządzonego wykazu tych placówek wynika np., że „Dom Książki" na ogólną ilość 35 sklepów aż 25 posiada na Piotrkowskiej i tuż przy Piotrkowskiej.

Tak olbrzymie nagromadzenie placówek jednej branży na jednej ulicy jest w tej chwili nie do pomyślenia, toteż Wydział Handlu przystępuje do unormowania tej sprawy.

Jeszcze w tym roku „przerzuci" się szereg sklepów księgarskich do innych dzielnic miasta, przy czym w miarę możliwości uwzględni się te ulice, w pobliżu których znajdują się szkoły, uczelnie itd.

Posunięcie ze strony Wydziału Handlu bardzo słuszne. Bo niby dlaczego po książki wszyscy muszą chodzić tylko na Piotrkowską? (bk)

Może nad morze, a może w góry?
Na wczasy turystyczne
każdy może z łatwością pojechać

Doprawdy, nie wiadomo, dokąd się w tym roku wybrać na urlop. Tyle mamy rodzajów wczasów wypoczynkowych, a jeden jest równie ponętny jak drugi, czy dziesiąty.

Bo możemy się np. wybrać na szlaki mazurskie i statkiem zwiedzić wszystkie jeziora, możemy podobną wycieczkę odbyć szlakiem kanałów mazurskich czy też pojezierza suwalsko - augustowskiego.

Nie odpowiada nam to — mamy do dyspozycji szlak nadmorski w okolicach Szczecina, Międzyzdrojów i Wolina.

A jeśli ktoś woli góry? Znajdzie coś dla siebie, spędzając dwa tygodnie w kotlinie jeleniogórskiej na trasie Szklarska Poręba — Karpacz — Przesieka, względnie, gdy jest zwolennikiem wysokogórskich wycieczek, będzie miał doskonałą rozrywkę wędrując szczytami Karkonoszy.

Aż trudno się zdecydować. Kto jednak już dokonał wyboru, niech się pośpieszy ze zgłoszeniem do swego związku branżowego, a gdyby tam zabrakło miejsc — do referatu wczasów przy ORZZ. Związki Zawodowe dysponują na razie przynajmniej 900 miejscami na wszystkie rodzaje wczasów turystycznych. (sk)

Czytelnik proponuje
stempelki zamiast znaczków

Czytelnik ob. Franciszek A. nadesłał do naszej redakcji list z ciekawym projektem.

Zauważył on, że przy wysyłaniu listów poleconych nakleja się zwykle kilka znaczków. Sprawia to poważny kłopot urzędnikowi i nadawcy. Nasz czytelnik uważa, iż listy, na które otrzymuje się pokwitowania, wystarczyłoby oznaczyć odpowiednią pieczątką — bez zbytecznego naklejania znaczków pocztowych. Pieczątki takie mogłyby mieć krój liter, oznaczających czy dana przesyłka listowa jest poleconą czy też expressową itd.

Projekt ob. A. przekazujemy władzom pocztowym. (iy).



Przybrani w takie pelerynki uczestnicy wyścigu Praga — Warszawa nie boją się deszczu.

W strumieniach ulewnego deszczu

Wyścig Pokoju wjechał w granice Polski

Na metę w Katowicach pierwszy wpadł Olsen — Najlepszy z Polaków Hadasik na 8 miejscu

Po 5 etapach rozegranych na terenie Czechosłowacji 12 drużyn uczestniczących w Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu“ i „Rudeho Prava“ przekroczyło 6 bm. granicę polsko - czechosłowacką w Cieszynie.

63 kolarzy wystartowało do 6 etapu Ostrava — Katowice, długości 179 km. Przy moście granicznym w Cieszynie, na obu brzegach Olzy tłumy mieszkańców miasta gorąco oklaskiwały jadących. Czechosłowacy żegnali kolarzy okrzykami: mir, mir, Polacy skandują na powitanie: pokój, pokój.

W strumieniach ulewnego deszczu zawodnicy mijają most graniczny na Olzie. Zwartą grupę prowadzą Czechosłowacy: Ruzicka, Vesely i Svoboda. Za miastem na pierwszych wzniesieniach rozpoczyna się seria licznych na tym etapie defektów. Pierwszym pechowcem wśród Polaków jest, jak zwykle, Pietraszewski a następnie Kapiak i Wójcik dwukrotnie zmieniają dętki. Wójcik ukończył wyścig na rowerze Pietraszewskiego.

Za Rybnikiem rozstrzygają się losy etapu. Z czołówki ucieka trójka zawodników. Są to przodownik wyścigu Duńczyk Olsen, Meister (NRD) i Lobre (FSGT). Trójka ta w szybkim tempie zwiększa odległość od pozostałej grupy, liczącej około 30 kolarzy i w tej kolejności z różnicą ok. 6 min. mija metę w Katowicach. Na czele drugiej grupy wpadają na stadion Czechosłowacy — Ruzicka, Peric, Vesely i Svoboda, a następnie pierwszy z Polaków Hadasik.



Mimo licznych defektów drużyna polska jechała dobrze. Wszyscy Polacy za wyjątkiem Pietraszewskiego, który oddał swój rower Wójcikowi, doszli do czołówki i w dużej grupie innych zawodników przybyli na metę. Wójcik na 40 km. przed metą doszedł czołówkę po wspólnym wysiłku z Veselym.

Wyrównany zespół czechosłowacki wygrał drużynowo ten etap przed drużyną NRD. Indywidualnie Olsen powiększył jeszcze swoją przewagę w klasyfikacji ogólnej po 6 etapach, a na drugie miejsce z 8 pozycji wysunął się Meister.

Trasa Ostrava — Katowice była pechowa, szczególnie dla Francuzów, Włochów, Polonii Francuskiej i Triestu.

6 etap wygrała drużyna CSR z różnicą 6 min. przed NRD — 8 min. przed Węgrami. Czwarte miejsce zajęła Polska, tracąc do zwycięskiego zespołu ok. 10 min.

W klasyfikacji po 6 etapach prowadzi Czechosłowacja z różnicą ok. 9 min. przed Węgrami i 10 min. przed NRD. Polska znajduje się na piątym miejscu i straciła na tym etapie 3 min. do drużyny CSR. Zespół polski ma po 6 etapach czas o ok. 26 min. gorszy od CSR.

Indywidualnie po 6 etapach prowadzi Olsen z różnicą ok. 8 min. przed Meisterem i 9 min. przed Włochem Ferri.

Pierwszy z Polaków Hadasik jest na 9 miejscu w klasyfikacji ogólnej, 13 miejsce zajmuje Wójcik, 28 Wrzesiński, 39 Kłąbiński, 42 Kapiak i 45 Pietraszewski.

Na 6 etapie wycofali się: Jensen (Dania), Jorgensen (Dania), Arenius i Niemi (Finlandia), Donadel (Triest).

Klasyfikacja drużynowa po 6 etapach: 1) CSR — 90:15:01, 2) Węgry — 90:24:15, 3) NRD — 90:25:56, 4) Bułgaria — 90:34:38, 5) POLSKA — 90:41:28, 6) Rumunia — 90:56:48, 7) Włochy — 91:05:26, 8) Francja — 91:13:08, 9) Dania — 91:24:56, 10) Polonia Francuska — 92:56:35, 11) Finlandia — 93:44,52, 12) Triest — 94:36:59.

Puchar Davisa
Gramy ze Szwajcarią

W Lozannie zakończono mecz o puchar Davisa między Szwajcarią i Luksemburgiem.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem tenisistów Szwajcarii 5:0. W ostatnim dniu zawodów w grze pojedyńczej Albrecht pokonał Wartheima 6:1, 6:1, 6:0, a Spitzer Wampacha 6:1, 12:10, 6:2.

W poprzednim dniu w grze podwójnej para Blonel i Buser wygrała 3:6, 7:9, 6:3, 6:3, 6:3.



Na deszczu i w błocie piłkarze ligowi walczyli o punkty mistrzowskie
ŁKS Włókniarz odniósł zwycięstwo w Szczecinie

OGNIWO-B — GWARDIA Kr. 0:1

Mecz odbył się w ciężkich warunkach, wśród ustawicznie padającego deszczu. Do przerwy gra była wyrównana. Bramkę dla Gwardii zdobył po pięknej akcji całego ataku Gracz w 30 min. gry.

Po przerwie inicjatywę przejęli gospodarze, którzy jednak nie potrafili przełamać defensywy krakowian.

W zespole zwycięzców na szczególne podkreślenie zasługuje niezwykle ambitna i ofiarna gra Gracza.

Sędziował Wilczyński (Poznań). Widzów, mimo niepogody — 5.000.

UNIA — GÓRNIK R. 2:3

Mecz piłkarski między chorzowską Unią a Górnikiem z Radlina zakończył się po dramatycznym przebiegu gry zwycięstwem Górników 3:2. Do przerwy Unia miała więcej z gry i zdobyła w tym okresie dwie bramki. Strzelcem pierwszej był Kubicki, drugiej — Cieślik.

Po przerwie Górnik przystąpił do generalnej ofensywy. W 15 min. Bartyla skierował niefortunnie piłkę do własnej bramki, a w 31 min. Dybała wykorzystał niezdecydowanie Bomby i zdobył wyrównującą bramkę. Na 2 minuty przed końcem gry Dybała strzelił decydującą bramkę.

Mecz rozegrany został w b. ciężkich warunkach atmosferycznych, po silnej ulewie. Mimo zimna, błota i deszczu gra była b. ciekawa, a tempo gry niezwykle szybkie.

CWKS — BUDOWLANI 1:0

CWKS pokonał Budowlanych z Chorzowa 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 34 min. Soporek, który dobił strzał Olejnika.

Mecz stał na słabym poziomie i odbywał się na zupełnie rozmokłym boisku. Nieznaczną porażkę zawdzięczają Budowlani doskonałej grze obrońców Jandudy i Karmańskiego i pomocnika Wieczorka.

W drużynie wojskowych wyróżnić należy trio obronne oraz Soporka w napadzie.

GWARDIA Szcz. — ŁKS Włók. 1:2

Szczecińska Gwardia przegrała na własnym boisku z ŁKS Włókniarz 1:2 (0:2). Zwycięstwo gości jest niezasłużone, gdyż Gwardziści po przerwie zepchnęli zdecydowanie gości do obrony.



Mecz prowadzony był w żywym tempie i był typową grą o punkty. W Gwardii dobrze grała pomoc i obrona, natomiast napastnicy nie rozumieli się wzajemnie i nie potrafili wykorzystać dogodnych sytuacji.

W ŁKS Włókniarz najlepiej zagrali: Szczurzyński, Baran, Szymborski i Zygmuncik.

Bramki uzyskali: dla gości — Gustowski i Szymborski. Dla gospodarzy — Foryszewski. Widzów ponad 10 tys.

KOLEJARZ P.—KOLEJARZ W. 2:0

Rozegrane w Poznaniu spotkanie między Kolejarzem (Warszawa) i Kolejarzem (Poznań) zakończyło się zwycięstwem drużyny poznańskiej 2:0 (1:0).

Kolejarz poznański zasilony zawodnikami z Ostrowia: Chmieleckim i Trzebiatowskim był drużyną bardziej wyrównaną i grającą lepiej zespołowo. Zwycięstwo gospodarzy było zasłużone. Tylko dzięki doskonałej postawie Brzozowskiego i Jaźnickiego goście nie ponieśli wyższej porażki. Najlepiej w drużynie poznańskiej wypadła linia pomocy. Drużyna warszawska zawiodła, przede wszystkim w linii ataku, gdzie wszyscy zawodnicy grali zbyt indywidualnie. Obie bramki zdobył Anioła (w tym jedna z karnego). Widzów ponad 8 tysięcy.

TEATRY

Nowy — „POEMAT PEDAGOGICZNY“ — godz. 19

Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

ADRIA — Wilcze doły — 15.30, 18, 20.15.
BAJKA — Wielkopańskie hulanki — 18, 20.
BAŁTYK — Za cenę życia — 16. 18.30, 21.
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Miasto młodzieży — 16, 18, 20.
MUZA — Błyskawica — 18, 20.
POLONIA — Rwący potok — 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Sława sportowa — 18, 20.
REKORD — Warszawska premiera — 18, 20.
ROBOTNIK — Ucieczka z niewoli — — 18. 20.
ROMA — 1-szy maja 1950 roku w Moskwie — 18. 20.
STYLOWY — Wielkie nadzieje — 18, 20.
ŚWIT — Świniarka i pastuch — 18. 20.
TATRY — Cyrk — 16, 18, 20.
WISŁA — Musorgski — 15.30. 18, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Za cenę życia — 15.30 18, 20.30.
WOLNOŚĆ — Rwący potok — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Panna bez posagu — 18. 20.

Halę sportową zyskała łódzka Gwardia

Z okazji uroczystego otwarcia nowej hali sportowej łódzkiej ZS. Gwardia odbył się turniej piłki ręcznej z udziałem najlepszych zespołów Gwardii.

W siatkówce męskiej pierwsze miejsce zajęła Gwardia (W-a), która w finałowym meczu wygrała z Wrocławiem 2:1, w siatkówce kobiecej pierwsze miejsce zajął Wrocław przed Warszawą, Łodzią i Gdańskiem.

Na boiskach Łodzi

W meczach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej uzyskano następujące wyniki: Widzew I B — Spójnia 3:2 (2:1), Ognisko — ŁKS Włókniarz I B 3:1, Gwardia — Ogniwo 3:3, Unia (Zgierz) — Włókniarz (Bełchatów) 5:2. Budowlani — Kolejarz (Ł) 1:1.

Tabela ligowa

W tabeli ligowej zaszły dość poważne zmiany. CWKS, Ogniwo (Kraków) i Górnik z Radlina umocniły swą czołową pozycję, ale na dalszych miejscach notujemy szereg przesunięć.

I tak Kolejarz (Poznań) jest dziś na 4 miejscu, Włókniarz z Krakowa spadł na 8 lokatę, poważnie zaawansowała krakowska Gwardia, bo z 9 na 6 miejsce. Dźwignął się też w górę ŁKS Włókniarz, którego widzimy na 9 miejscu.

1. CWKS	5	10	13:5
2. Ogniwo Kr.	5	9	10:4
3. Górnik Rad.	5	7	11:5
4. Kolejarz Pozn.	5	6	6:8
5. Kolejarz W-wa	5	5	8:7
6. Gwardia Kr.	5	5	4:4
7. Budowlani	5	4	9:7
8. Włókniarz Kr.	5	4	12:12
9. ŁKS Włókniarz	5	4	7:8
10. Unia	5	3	7:9
11. Ogniwo Byt.	5	3	3:8
12. Gwardia Szcz.	5	—	4:17

Rekord Łodzi ustalił Świetlicki w rzucie młotem

W odbytych wczoraj zawodach lekkoatletycznych z udziałem zawodników ŁKS Włókniarza, Ogniwa, Spójni i Włókniarza (Pabianice) z wyników na wyróżnienie zasługuje wynik uzyskany przez Świetlickiego (Wł. Pab.) w rzucie młotem. Nowy rekord wynosi 41.61 m i jest o półtora metra lepszy od poprzedniego ustanowionego przez Imielę (KSZO) w 1935 r.

W poszczególnych konkurencjach pierwsze miejsca zajęli:

60 m kobiet. Białobrzeska (Wł. Ł.) 8,2. Dysk — Piotrowska (Wł. Ł.) 30.23. 200 m Białobrzeska (Wł. Ł.) 28,2. Skok wzwyż Marynowska (Wł. Łódź) 125. Sztafeta 4x100 m Spójnia 55,9.

100 m. mężczyzn. Puchowski (Wł. Łódź) 11,6. 800 m Grab (Wł. Ł.) 2.09,4. Skok w dal Cywiński (Ogn.) 6.32. Dysk Grzelski (Wł. Ł.) 40.12. 200 m Puchowski (Wł. Ł.) 23,5. Oszczep Sikorski (Ogn.) 38,90. Skok wzwyż Gizelewski (Sp.) 165. Kula. Kruszewski (Wł. Pab.) 12.82. Sztafeta 4x100 m. Unia 45.6.

Zbyt ostra gra
Rozwiane nadzieje...
Widzew przegrał z OWKS Lublin 1:3

Po przegranej Widzewa z Gwardią (Warszawa) kibice Widzewa liczyli jeszcze, iż ich pupil może mieć szanse na awans do I-ej ligi — bo chyba z resztą konkurentów wygra, a Gwardia warszawska może się na kimś potknąć... toteż przykro rozczarowani opuszczali wczoraj boisko Widzew zagrał bez Słabego i po przerwie grał w 10-kę, a nawet jakiś czas po kontuzji Bajana w 9-ciu. Sędzia zawodów Woźniak (Katowice) b. słabo sprawował swe funkcje, dopuszczając do ostrej gry, co przy śliskim, ciężkim boisku (grano podczas deszczu) doprowadziło do licznych kontuzji. Ofiarą ich padli gracze Widzewa — pomocnik Wróbel zamieniony jeszcze przed przerwą na Sieradzkiego oraz śr. ataku Pawlikowski, którego karetka pogotowia odwiozła do szpitala.



Goście prezentowali się lepiej fizycznie, niepotrzebnie jednak nadużywali swej siły, faulując zbyt często.

Widzew rozpoczął mecz ładnymi atakami i przez pierwszy kwadrans przeważał, brakło jednak wykończenia. Zryw gości i niezdecydowana interwencja Kopaniewskiego przyniosła lubliniakom w 12 min. pierwszą bramkę. W 23 min. Uptas fatalnie puścił strzał prawoskrzydłowego gości Strzechy. W 34 min. sędzia za wyraźny faul na polu karnym OWKS-u (Wiernik był trzymany obiema rękoma) podyktował wolny pośredni (!!!). Po przerwie w 2 min. Widzew uzyskał punkt honorowy przez Wiernika — a pod sam koniec meczu (43 min.) wynik 3:1 ustalił dla OWKS (Lublin) l. łącznik Hardek.

Derby Krakowa

Drużyna Ogniwa (Kraków) zwyciężyła lokalnego rywala Włókniarza 3:2 (3:1).

Włókniarz zdobył prowadzenie przez Parpana, po czym Ogniwo zdobyło w równych odstępach czasu trzy bramki, z których dwie strzelił Rajtar, a jedną Radoń. Po przerwie jedyną bramkę zdobył Glajcar.

W zwycięskiej drużynie wyróżnili się Glimas w obronie, Kaszuba na środku pomocy i Radoń w napadzie.

U pokonanych najlepszymi byli: Lasiewicz, Nowak i Piekulski.

Zabrakło Chychły
Gdańscy pięściarze przegrali w Łodzi 3:15

Towarzyski mecz pięściarski ŁKS Włókniarz — Kolejarz (Gdańsk) zakończył się zwycięstwem pięściarzy łódzkich 15:3. Kolejarze wystąpili w niekompletnym składzie — przede wszystkim brak było Chychły. W ramach meczu doszło do ciekawej walki Szaliński — Soczewiński, wygranej przez pięściarza łódzkiego. Niespodzianką do pewnego stopnia jest wygrana Olczyka w walce z Kleinem. Oto wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy łódzcy):



w muszej Anielak w II starciu wygrał przez tech. k. o. z Kanakiem, w koguciej Różycki pokonał przez tech, k. o. w II rundzie Szymurę, w piórkowej Szaliński pokonał na punkty Soczewińskiego, w lekkiej Olczyk wygrał na punkty z Kleinem, w lekko - półśredniej Jędrzejczyk przegrał z Piotrowskim, w półśredniej Nagajskiemu w I rundzie poddał się Ustrowski, w lekko-średniej Szczepocki wypunktował Rajskiego, w średniej Lubelski przez k. o. w I rundzie pokonał Serockiego i w ciężkiej Jaskóła zremisował z Borkiem.

Przed rozpoczęciem zawodów bokserzy ŁKS Włókniarz zadeklarowali udział w akcji Plebiscytu Komitetu Obrońców Pokoju.

Piękny sukces

Szczypiorniści ŁKS Włókniarz odnieśli wczoraj wielki sukces, pokonali bowiem wielokrotnego mistrza Polski, drużynę Budowlanych z Chorzowa w przekonywującym stosunku 12:5 (7:3).

Bramki dla łodzian uzyskali: Bujnowicz 4, Szulc i Hofman po 3, Żyliński i Hejman po 1. Dla Budowlanych Sommer i Lotka po 2 i Herman 1.

Dzięki temu zwycięstwu ŁKS Włókniarz zdobył tytuł wicemistrza Polski w szczypiorniaku.

Biegi na przełaj wyłoniły najlepszych w Łodzi i województwie

Na stadionie ŁKS Włókniarz odbyły się wczoraj biegi na przełaj jako trzecia faza Biegów Narodowych na szczeblu wojewódzkim. Udział w biegach wzięło ponad 400 zawodniczek i zawodników. Imprezę rozpoczęto barwną defiladą, w której wzięli udział zawodnicy, krocząc z rozwiniętymi sztandarami o barwach poszczególnych zrzeszeń.

W biegach uzyskano następujące wyniki:

700 mtr. juniorki 1) Sadura, (Ogn.) 2:34,6. 2) Guszczet (DOSZ) 2:34,8. 3) Patora (Sp.).

3.500 m. seniorzy 1) Szewczyk (Wł.) 10.50. 2) Kosiński (Sp.) 11:10,6. 3) Błażejewski (Głuchoniemi).

1.000 m. seniorki 1) Miguła (Sp.) 3:47,2, 2) Wolak (MRN) 3:48,9, 3) Kowalik (GWKS).

1.500 m. juniorzy 1) Jasiński (Ogn.) 4:33,4, 2) Olek (MRN) 4:39,6, 3) Brzozowski 4:42,6.

Biegi wojewódzkie:

700 m. 1) Filipiak (Łęczyca) 2:26,4, 2) Korbach (Radomsko) 2:26,5.

3.500 m. 1) Sieciechowski (Tomaszów) 11:01,2, 2) Jasiniak (Łódź Powiat) 11:09,6, 3) Fedorowicz (Tomaszów) 11:18,0.

1.000 m. seniorki 1) Dymczak (Kutno) 3:37,1, 2) Nowakowska (Skierniewice) 3:38,5, 3) Górska (Sieradz) 3:41,8.

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 1.2-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05 — Redakcja nocna: 145-50 Dział Miejski: 137-47, 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY“. — Prenumerate miesieczna. wynoszaca 4,50 zł przyjmuja wszystkie Urzedy i Agencie Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski.
D—2—15298